

Simon Kjaer to obok Fabio Boriniego, Bojana Krkica i Fernando Gago zawodnik wciąż niepewny swojej przyszłości w Romie. Tak jak w przypadku pierwszej dwójki z wymienionej trójki jego kolegów, Giallorossi mają już ustalone warunki wykupu Duńczyka. Czy jednak skorzystają z takiej opcji? Między innymi o to pytał agenta gracza, Mikkeła Becka, portal *romagiallorossa.it*.

- Od początku 2012 roku Simon trenuje z zespołem, stąd wyleczył się całkowicie z kontuzji, która trzymała go z dala od boiska ponad miesiąc. Ból minął i tym samym czuje się bardzo dobrze będąc gotowym do wyjścia na boisko - zaczyna Beck.

Jak ocenisz do tego momentu sezon Kjaera?

- Moim zdaniem mój klient rozgrywa dobry sezon. Kiedy grał, spisywał się dobrze, z pewnością nie zaszkodziłoby trochę więcej ciągłości w grze. Wielką przykrością była kontuzja, której nabawił się na koniec roku i która trzymała go z dala od boiska półtorej miesiąca.

Kjaer czuje się dobrze w Romie czy brakuje jemu nieco Bundesligi?

- Czuje się bardzo, bardzo dobrze tu w Rzymie, jest bardzo zadowolony z powrotu do Włoch, kocha miasto, ligę włoską i ludzi. Powtarzam, jest bardzo zadowolony i aktualnie nie brakuje mu Niemiec.

Jakie są relacje między Kjaerem a Luisem Enrique?

- Tego nie wiem, gdyż pewne rzeczy pozostają prywatnymi. Myślę jednak, że mają optymalne relacje, takie jak ma trener z większością swoich graczy.

Jak ocenisz piłkę Luisa Enrique?

- Osobiście uwielbiam metody gry stosowane przez Luisa Enrique, jednak ludzie muszą mieć cierpliwość, gdyż zanim przyjdą wyniki i piękna gra, zawsze potrzeba czasu. Jeśli wszystko pójdzie dobrze i zespół będzie grał według wskazówek Luisa Enrique, stanie się to rodzajem bardzo ciekawej piłki. Wszyscy kochają futbol Barcelony i jest interesującym, że zespół taki jak Roma stara się to naśladować.

Przyszłość Kjaera znajduje się w Romie? Zostanie wykupiony przez kierownictwo?

- Mamy nadzieję. Jesteśmy oczywiście nastawieni pozytywnie na wykup ze strony Romy, także dlatego, że Kjaer chce zostać w Romie, chce rozwijać się w Romie i stać się ważnym dla Romy. Z tych powodów mamy nadzieję, że zostanie w stolicy Włoch jak najdłużej jest to możliwe.

Autor: abruzzo